

Sygn. akt I ACz 328/16

POSTANOWIENIE

Dnia 11 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Danuta Jezierska

Sędziowie: SA Wiesława Kaźmierska

SA Tomasz Żelazowski

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2016 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) we W.

przeciwko D. G.

o zapłatę

na skutek zażalenia powódki na zarządzenie Przewodniczącego w Sądzie Okręgowym w

Koszalinie z dnia 25 marca 2016 roku, sygn. akt VI GNe 37/16

p o s t a n a w i a:

oddalić zażalenie.

Wiesława Kaźmierska Danuta Jezierska Tomasz Żelazowski

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z dnia 25 marca 2016 r. Przewodniczący w Sądzie Okręgowym w Koszalinie zwrócił pozew wskazując w uzasadnieniu, że nie został on należycie opłacony.

Powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wnosząc pozew przeciwko pozwanemu o zapłatę kwoty 257.629,41 złotych uiszczył opłatę od pozwu w wysokości 1000 złotych, zamiast prawidłowo 12.882 złote. W uzasadnieniu tak obliczonej opłaty w sprawie, powód powołał się na treść art. 13 ust. 1a ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (dalej: u.k.s.c), wskazując, iż dochodzi roszczenia wynikającego z czynności bankowej. W ocenie Przewodniczącego powyższy przepis stosuje się w sprawach o roszczenia wynikające z czynności bankowych, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia. 1997 roku - Prawo bankowe, które to czynności mogą być wykonywane wyłącznie przez banki. Dodatkowo zwrócono uwagę, że czynność bankowa musi dotyczyć czynności, które są zawarte w związku z prowadzoną przez bank działalnością. W ocenie Sądu I instancji czynnościami bankowymi są czynności prawne o charakterze obligacyjnym, w których występuje przynajmniej po jednej stronie bank i które dokonywane są w związku z prowadzoną przez niego działalnością. Nadto zwrócono uwagę, że przepis art. 13 ust. 1a u.k.s.c. został wprowadzony po uchyleniu przepisów dotyczących bankowych tytułów egzekucyjnych. Celem wprowadzenia przywoływanego przepisu, w ocenie Sądu meriti, była ochrona dłużników banków, którzy w odmiennej sytuacji zmuszeni byłiby również ponosić zwiększone koszty dochodzenia roszczeń. Zważono także, że w uprzednim stanie prawnym niedopuszczalnym było nadanie klauzuli wykonalności na rzecz niebędącego bankiem nabywcy wierzytelności objętej bankowym tytułem egzekucyjnym. Nie podzielono także stanowiska jakoby wprowadzenie różnicy pomiędzy wysokością opłat sądowych ponoszonych przez bank oraz przez

podmioty, które nabyły od banku wierzytelności nie jest do pogodzenia z założeniem racjonalności ustawodawcy. Zaznaczono, że powód trudni się w skupowaniu wierzytelności co wiąże się z różnego rodzaju ryzykiem i tym samym upatrywanie dla siebie niczym nieuzasadnionych korzyści w stosowaniu art. 13 ust. 1a u.k.s.c. jawi się w ocenie Sądu Okręgowego jako nieuzasadnione.

Zażalenie na powyższe zarządzenie wniósł powód, zaskarżając je w całości, jednocześnie zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie przepisu art. 13 ust. 1a ustawy z dnia z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2014 r. poz. 1025, ze zm.) - poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że przepis ma zastosowanie jedynie w sytuacji gdy powództwo wytacza bank.

W oparciu o wyżej sformułowany zarzut, skarżący wniósł o uchylenie zarządzenia o zwrocie pozwu, o zasądzenie na rzecz strony powodowej od strony pozwanej zwrotu kosztów wywołanych wniesieniem, zażalenia, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych oraz o zwrot uiszczonyj opłaty sądowej od zażalenia.

Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, że poprawka do ustawy zakładająca obniżenie opłaty stosunkowej miała na celu odciążenie kredytobiorców, przeciwko którym wytoczono powództwo o zapłatę. Dostrzeżono bowiem, że wyeliminowanie bankowych tytułów egzekucyjnych z obrotu prawnego z jednej strony spowoduje konieczność dochodzenia roszczeń w postępowaniu sądowym, jednak z drugiej strony będzie miało wpływ na pogorszenie się sytuacji kredytobiorcy. Nie zgodzono się ze stanowiskiem, że przepis art.

13 ust. 1a u.k.s.c miał być pewnego rodzaju przywilejem podmiotowym tylko dla banków i tylko banki miały być beneficjentami nowej regulacji. Odwołano się także do wykładni językowej, jednocześnie wskazując, że sformułowanie „spraw o roszczenia wynikające z czynności bankowych” przesądza o zasadności stosowania kryterium przedmiotowego, a nie podmiotowego. Zdaniem skarżącego gdyby celem ustawodawcy było obniżenie opłaty dla konkretnych podmiotów z pewnością dałby wyraz w brzemieniu przepisu. Nadto wskazano, że przepis art. 13 ust. 1a u.k.s.c. został wprowadzony do systemu prawnego w związku z uchyleniem przepisów dotyczących bankowego tytułu egzekucyjnego, w tym także przepisu art. 786² § 1 k.p.c., który odnosił się do „czynności bankowej dokonanej bezpośrednio z bankiem”. Odnosząc się do powyższego zaznaczono, że racjonalny ustawodawca w przepisie art. 13 ust. 1a u.k.s.c. pominął określenie „dokonanej bezpośrednio z bankiem”, co musi prowadzić do logicznego wniosku, że przepis ten winien znaleźć zastosowanie niezależnie od tego, jaki podmiot występuje z żądaniem. Wskazano, że faktem powszechnie znanym jest, że banki część swoich wierzytelności cedują na rzecz innych podmiotów. Może zatem dojść do sytuacji, że jeden i ten sam bank, dysponując pakietem wierzytelności wobec swoich klientów, część z tych wierzytelności będzie dochodzić przed sądem we własnym imieniu i na swoją rzecz, a część z nich sceduje na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Punktem wyjścia rozważań było ustalenie czy roszczenie powoda wynikało z umowy kredytu udzielonego przez (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. pozwanej D. G., a więc czy dotyczyło czynności bankowych, czy też podstawą dochodzonego w tej sprawie roszczenia była wierzytelność powoda wobec pozwanej powstała na skutek zawarcia umowy przelewu wierzytelności przysługującej bankowi. Od tej oceny zależy bowiem wysokość opłaty, jaką powód zobowiązany był wnieść tytułem opłaty za pozew.

W przepisach prawa bankowego brak jest zdefiniowania pojęcia „czynności bankowej”. W piśmiennictwie wskazuje się, że czynności bankowe niewątpliwie stanowią określenie uprawnień i obowiązków banków i w statucie danego banku znajduje się określenie czynności, do jakich wykonywania bank jest upoważniony. Jedną z czynności bankowych jest udzielanie kredytów. To właśnie w tej czynności powód dopatrywał się podstawy dochodzonego roszczenia. Wbrew jednak argumentacji powiodą zawartej w zażaleniu na zarządzenie o zwrocie pozwu, brak jest podstaw do uznania, że podstawą jego roszczenia była czynność bankowa w postaci udzielenia kredytu. Co prawda źródłem roszczenia banku wobec pozwanej była czynność bankowa, a więc dokonana przez D. G. z bankiem w

postaci umowy kredytu, jednakże już roszczenie powoda nie wywodzi się z czynności bankowej, bowiem takiej strona powodowa z pozwaną nie dokonywała, ale z umowy cesji wierzytelności banku wobec tej pozwanej.

Podkreślenia wymaga, że mimo braku w prawie bankowym definicji „czynności bankowych” to z przepisów ustawy Prawo bankowe można wywodzić, że czynności określone w art. 5 ust. 1 prawa bankowego zarezerwowane są jedynie dla banków. Zatem również i działalność związana z udzielaniem kredytów zastrzeżona jest wyłącznie dla banku albo ma charakter czynności bankowej, o ile jest wykonywana przez banki lub inne podmioty na podstawie prawem przewidzianego zlecenia banku. Czynności wskazane w omawianym przepisie wskazują na obszar działania, który jest charakterystyczny dla działalności prowadzonej przez banki. Z samego faktu zawarcia z bankiem umowy przelewu wierzytelności nie można wywodzić, że podstawą roszczenia powoda będzie również czynność bankowa. O ile bowiem sama czynność cesji dla banku stanowi czynność bankową określoną w art. 5 ust. 2 Prawa bankowego, o tyle dla innego podmiotu już nie. Jeżeli nie jest ona dokonywana przez bank, a jedynie przez podmiot zajmujący się przejmowaniem wierzytelności bankowych, nie znajduje zastosowania regulacja wprowadzona art. 13 ust. 1a u.k.s.c.

Nadto wskazać należy również, na ratio legis art. 13 ust. 1a u.k.s.c. Nowelizacja, która wprowadziła omawianą normę, na co słusznie wskazał Sąd I instancji, była konsekwencją uchylecia niektórych przepisów prawa bankowego, które dotyczyły bankowych tytułów egzekucyjnych (art. 96 - 98). Do czasu wprowadzenia nowelizacji banki miały ułatwioną możliwość dochodzenia swoich roszczeń, za pomocą właśnie bankowych tytułów egzekucyjnych. Nie było konieczne dochodzenie roszczeń w drodze sądowej. Po wprowadzeniu nowelizacji w życie - taki obowiązek powstał. Wprowadzając wyjątek od zasady, która została wyrażona w punkcie pierwszym przepisu art. 13 u.k.s.c, mianowicie, że opłata stosunkowa wynosi 5%, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż: 100.000 złotych, intencją ustawodawcy było niewątpliwie złagodzenie ciężaru fiskalnego dla banków, które do tej pory były uprzywilejowane w prowadzeniu egzekucji roszczeń im przysługujących. Nie ma racji skarżący, że przywilej ten powinien rozciągać się również na inne podmioty. Takie twierdzenia nie są niczym uzasadnione.

Sąd Apelacyjny podziela także stanowisko skarżącego, że przepis art. 13 ust. 1a u.k.s.c. został wprowadzony również w celu ochrony kredytobiorców przed zwrotem nierzadko bardzo wysokich kosztów procesu, w sytuacji przegrania przez nich sprawy. Niemniej jednak zauważyć należy, że przed wprowadzeniem omawianego przepisu nabywcy wierzytelności bankowych dochodziły swoich roszczeń ponosząc opłatę sądową na zasadach wyrażonych w art. 13 ust. 1 u.k.s.c. Zatem słusznie zważył Sąd I instancji, że dyspozycja normy art. 13 ust. 1a u.k.s.c. nie ma zastosowania do innych podmiotów aniżeli banki.

Na marginesie wskazać należy, że powód dochodzi swoich wierzytelności w swoim imieniu, a nie działa w imieniu banku. To powód wskutek zawarcia umowy, przelewu wierzytelności stał się podmiotem praw i obowiązków wynikających z określonego zobowiązania. Zatem wskazywanie przez powoda, że w istocie to bank dochodzi swoich wierzytelności poprzez fundusz sekurytyzacyjny jest niezrozumiałe.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, zgodnie z treścią art. 13 ust. 1a u.k.s.c. tylko w sprawach o roszczenia wynikające z czynności bankowych, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, opłata stosunkowa wynosi 5% wartości przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 1.000 zł. Natomiast opłata od pozwu w tej sprawie została prawidłowo wyliczona przez Sąd I instancji na kwotę 12.882 złote. Nieuiszczenie opłaty stosunkowej jest brakiem fiskalnym, o którym mowa w art. 130 § 1 k.p.c. W zależności od tego, czy strona jest reprezentowana w postępowaniu sądowym przez zawodowego pełnomocnika, odmienne są skutki procesowe związane z nieuiszczeniem takiej opłaty. Gdy strona jest reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika i wniosła nieopłacone albo nieopłacone w odpowiedniej wysokości pismo podlegające opłacie stosunkowej (z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie), wówczas przewodniczący zwraca pismo bez wzywania o uiszczenie opłaty. Zawodowy pełnomocnik powoda uiszczył jedynie kwotę 1.000 zł, a więc prawidłowo Sąd Okręgowy orzekł o zwrocie pozwu na podstawie art. 130² § 1 k.p.c. Marginalnie wskazać należy, że w analogicznym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawach I ACz 105/16, I ACz 140/16 oraz I ACz 244/16 zajął tożsame stanowisko.

Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie jako nieuzasadnione.

Wiesława Kaźmierska Danuta Jezierska Tomasz Żelazowski